

# WIARUS POLSKI.



Nr. 51.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę  
wraz z bezpłatnym dodatkiem sobotnim.  
Przedpł. kwart. w ekspedycji 1 m. 25 f.,  
na pocztę 1 m. 50 f., z odnośnikiem do  
domu przez listowego 1 markę 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za ogłoszenia płaci się od wiersza pe-  
tytowego 15 fen., od reklamy 40 fen.  
prenumerando. Przekład na język pol-  
ski bezpłatny. Listy do Redakcji należy  
frankować. Rękopisów się nie zwraca.

Rok 2.

Dziś: Domiceli p.  
Jutro: Stanisława bisk.

Bochum, sobota, 7 maja 1892.

Słońca wschód: godz. 4 min. 26  
Słońca zachód: godz. 7 min. 28

REDAKCJA, EKSPEDYCJA i DRUKARNIA „WIARUSA POLSKIEGO“ znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole.

„Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym, (Zeitungs-Preisliste) strona 323, nr. 97.

## W sprawie szkolnej.

Od długiego czasu wiele piszą gazety o sprawach szkolnych. zwłaszcza gdy rząd po ustąpieniu ministra Zedlitz cofnął wygotowany przez niego projekt do nowej ustawy szkolnej. My za mało mamy miejsca, aby tak obszernie o tej rzeczy się rozpisywać, lecz ponieważ ona bardzo wielkiej jest wagi, przeto co ważniejszego zawsze podawaliśmy czytelnikom naszym, choć w krótkości.

Jak wiadomo, minister Zedlitz wypracował swój projekt szkolny na podstawie zasad chrześcijańskich. Widząc, że w dzisiejszych czasach bezbożności, zdziczenia obyczajów i społecznego przewrotu tylko silne zakorzenienie się wiary w sercach ludu może spowodować polepszenie stosunków i uchronić społeczeństwo od grożących mu niebezpieczeństw, położył większy nacisk na naukę religii w szkole ludowej. Jak zaś wymaga rozum, sumienie i konstytucja państwowa, chciał przywrócić władzy duchownej, do której z samej natury rzeczy należy nauczanie zasad wiary i moralności, większy wpływ pod tym względem. Chodziło jedynie o to, aby Kościół miał pewność, że nauczyciele wykładają naukę religii wedle jego intencji i aby książki były do tego odpowiednie. Wolno też miało być zakładać wedle życzenia szkoły prywatne, nad którymi jednak państwo miałoby dozór. Jednym z najważniejszych zaś dobrych skutków byłby ten, iż upadłyby szkoły mieszane, symultanne, tak że tylko dzieci równego wyznania byłby razem i nauczyciele musieliby być tej samej wiary, co uczniowie.

Posłowie katolicy z centrum i konserwatyści z radością przyjęli ten projekt, bo choć nie spełniał całkowicie życzeń Kościoła, to jednak miał polepszyć obecne stosunki. Tymczasem cała partia tych ludzi, co albo zupełnie w nie wierzą i wprost nie cierpią kościoła, albo tylko z imienia trzymają się wiary, a nienawidzą duchowieństwa, a więc masoni, liberałowie, wolnomyslni i wolnokonserwatywni, zrobili wielką wrzawę i zaczęli wrogo występować przeciw tej ustawie, nie chcąc przyznać zniechęconym księżom żadnego prawa nad szkołą. I tak stał się ten smutny wypadek, że rząd, nie chcąc ich sobie zrazić, zwłaszcza że i w ministerstwie są niektórzy panowie liberalni, naraz postanowili cofnąć ten projekt, choć byłby napewno przyjęty przez większość w sejmie. Jak się pokazało, sam cesarz, któremu jakieś osoby z nadto groźnie przedstawiły tę niechęć liberałów, życzył sobie tego cofnięcia i dla tego ono nastąpiło.

Wszyscy ludzie pragnący szkoły chrześcijańskiej ubolewają nad tem i oświadczają to publicznie, że nie potrzeba było cofać dobrej sprawy dla tego, że ludzie, którzy mało co sobie robią z wiary i chrześcijańskiego wychowania młodzieży, byli jej przeciwni. Przeprowadzenie jej byłoby tylko mogło korzyść przynieść państwu. Tego samego zdania był też i minister oświaty hr. Zedlitz i dla tego porzucił swój urząd, choć go o pozostanie przy nim bardzo proszono. A i kanclerz hr. Caprivi tylko na wyraźne żądanie monarchy zdecydował się pozostać na swym stanowisku, lecz pozbył się urzędu prezesa ministerstwa pruskiego, na które to powołany został hrabia Eulenburg.

Co się tyczy nas Polaków, to równie żal

nam wielki, iż rzeczy taki wzięły obrót, choć owa ustawa nie obiecała nam przywrócenia polskiego wykładu i nauki religii w szkole. A to rzecz arcyważna, bo rozum i doświadczenie uczą, iż tylko w ojczystym, najlepiej zrozumiałym języku udzielana nauka przyjmuje się trwale w sercach dzieci. A nauka religii musi głębokie w sercach dzieci zapuścić korzenie, jeżeli mają za jej wpływem wyrosnąć na ludzi uczciwych i religijnych, jeżeli wiara i religijność ma się stać silną tarczą przeciw pokusom do grzechu, przeciw błędnym a pozorom czasem miłym i pożądanym zasadom przewrotu, socjalizmu. My więc w najlepszych zamiarach musimy żądać nietylko oparcia szkoły na isticie chrześcijańskiej podstawie, lecz właśnie, aby to było możliwem w stronach naszych, musimy żądać przywrócenia nauki religii w mowie ojczystej. O jedno i drugie też wołać i pukać nie przestaniemy w sejmie przez usta posłów, a dalej przez zebrania, mowy, rezolucje i petycje, jak się dotąd dzieje. Gdy zaś wytrwamy w silnej jedności, to prędzej czy później osiągniemy swój cel, bo dobra sprawa zawsze w końcu zwycięża.

Nadmienić nam jeszcze wypada, że w drugim dniu owych obrad sejmowych, gdzie była mowa o sprawach szkolnych, wystąpił z piękną przemową nasz poseł polski pan Stanisław Motty. Mówca wyraził też, jak posłowie katolicy i konserwatywni, żal swój i w ogóle Polaków, że ten projekt hr. Zedlitz został cofnięty. Lecz zarazem uwydatnił jasno i dobitnie szkody, jakie dzieci polskie ponoszą z tej przyczyny, że muszą się uczyć religii po niemiecku. Ubolewać nad tem należy, że i w komisji, gdzie poseł ks. dr. Jażdżewski żądał przywrócenia nauki religii w języku ojczystym, te jego sprawiedliwe żądania przez większość odrzucone zostały. Ponieważ jednak nowy minister dr. Bosse obiecał być sprawiedliwym i uwzględnić religijne potrzeby, przeto Polacy mają nadzieję, że i dla nich będzie sprawiedliwym, a że ta sprawiedliwość wymaga, żeby dziecko polskie uczyć się mogło religii po polsku, więc może minister tak rozporządzi. Rząd winien oddać Polakom, co im się słusznie należy, bo i Polacy jako dobrzy obywatele państwa spełniają w obec niego swe obowiązki.

Jako smutny a wymowny dowód, jak złe są skutki, gdy dzieci w nierozumiałym języku pobierają naukę religii, przytoczył wzrost bezreligijności i bezbożności. Z nich znów wyrósł i na tym gruncie coraz więcej wzmaga i rozszerza się socjalizm ze swą błędną i zgubną nauką. Z niej znów wyrodził się i szerzy anarchizm. A nie tylko na zachodzie są ludzie tak niebezpieczni, lecz i u nas ich nie brak. Na dowód poruszył poseł Motty zamach Kościelecki wykonany przeciw ks. prałatowi Ponińskiemu, poczem zakończył swą mowę następującymi słowy: „Pragnę, aby nasza rodzinna dzielnica wolną była w przyszłości od podobnych prób i sądzę, że takie przypadki się nie powtórzą, jeżeli się przeprowadzi wychowanie religijne ludu przez szkołę w sposób, który wskazałem. Mam atoli nadzieję i — powtarzam to — najzupełniejsze zaufanie do pana ministra wyznać, że poglądy, które tu przytoczyłem, przenikną sfery miarodawcze i że nauka w szkole ludowej polskich dzielnic opierać się będzie na wspomnianych przezemnie racjonalnych podstawach wyznania i ojczystego języka.“

## Nowiny ze świata politycznego.

**Niemcy.** Sejm pruski obradował nad nowelą do prawa górniczego. Niestety został projekt rządu, który chciał dobro górników poprawić, znacznie zmieniony, i to niestety na gorsze. Posłowie z centrum domagali się jeszcze większych korzyści dla górników, lecz większość niestety odrzuciła ich poprawki. Teraz w pełnej izbie też nie udało się rzeczy lepiej ułożyć, chociaż górnicy na różnych zebraniach tego żądali. — W ostatnich dniach rozrzucono po różnych wielkich miastach pomiędzy robotników mnóstwo broszur, które zawierają obrazę majestatu i wezwanie, żeby usunąć ludzi, przeszkadzających partyi przewrotu, za pomocą trucizny, sztyletu i bomb. A więc jest to proste nawoływanie do piekielnych zamachów, jakie w innych krajach wykonywane zostają. Mamy nadzieję, że ta zbrodnia walczy, do której złe duchy kuszą, tylko na papierze prowadzić się będzie, a nie w rzeczywistości. — Wczoraj w piątek skończył mały następcę tronu dziesiąty rok życia. Z tego powodu odbyło się w pałacu cesarskim w Poczdamie wielkie śniadanie, na którym byli obecni ministrowie, generałowie i wszyscy urzędnicy dworu. Wedle starego zwyczaju, jaki istnieje na królewskim dworze pruskim, młody książę wstępuje w tym wieku jako oficer do armii krajowej.

**Belgia.** W poniedziałek aresztowała policja pewnego mężczyznę, którego uważała za sprawcę ostatnich zamachów dynamitowych. Tymczasem wykazało się, że to ani anarchista ani nawet socjalista, lecz najspokojniejszy w świecie człowiek, podróżujący kupiec maszyn do szycia, nazwiskiem Peth czy Peith z Akwizgranu, a więc Niemiec. Niebawem został wypuszczony na wolność, ale co biedak podczas swego aresztowania odebrał szturchańców i sińców ze strony oburzonego ludu, to aż strach. Ubiór jego zupełnie został poszarpany a i portmonetkę z pieniędzmi ktoś mu zwędził, tak że w smutnem znajdował się położeniu. Miłośnierne dusze złożyły mu tyle grosza, że mógł sobie sprawić nowe rzeczy i puścić się w drogę, lecz pokrzywdzony chce zażądać od władzy policyjnej odszkodowania, gdyż powinna go była uchronić od swawoli ludu.

**Francya.** Gazety francuskie zebrały znaczne sumy jako wsparcie dla rodziny oberżysty Vérego, którego to dom anarchiści wysadzili w powietrze w przeddzień procesu Ravachola. Véry znajduje się jeszcze ciągle w szpitalu i niebezpiecznie jest chory na zapalenie błony mózgowej, tak że pewnie biedak umrze. Kelnera Lhérota, który słusznie za pomoc w schwytaniu Ravachola, obawiać się musiał zemsty anarchistów, wysłała policja z Paryża gdzieś na prowincję. Tam się ukrywając, może łatwiej uniknąć zasadzek czających na jego zgubę nieprzyjaciół.

**Włochy.** Przed 1-ym maja wielka tu panowała obawa, zwłaszcza w Rzymie. Policja przedsięwzięła energiczne środki ostrożności i skończyło się na tem, że na rogach kamienic poprzylepiali anarchiści odezwę rewolucyjną. Za to gorzej poszło w najbliższych dniach, gdyż w nocy z dnia 2 na 3 bm. wybuchła bomba dynamitowa w pałacu kardynała Teodoli, lecz na szczęście nie wyrządziła żadnej szkody. Przy tej sposobności trzeba nam nadmienić, że masonskie gazety włoskie



rozniósł pogłoskę, że w Paryżu nie anarchiści, lecz Jezuici wykonali te ostatnie zamachy dy-namitowe. Niby to ma księżom chodzić o szkodzenie liberalnej republice francuskiej. Do-prawdy że tylko śmiać się można z takich bre-dni, ale jasno ztąd widać, jak to wrogom ko-sciola i duchowieństwa i najpodlejsze środki są dobre, byle ich zohydzić w oczach świata. Skutek na szczęście jest inny, bo każdy uczi- ciwy człowiek tem więcej ich ceni i szanuje.

## Z kraju ojczyzyny.

### \* Z Poznańskiego.

— **Poznań.** I u nas jest garść socyali- stów, co głównie jest sprawką agitacji socya- listów niemieckich. Dzień 1-go maja przeszedł jednak bardzo spokojnie. Policja, choć jej sporo było na nogach, nie miała powodu wkra- czać, tylko rozpędziła na placu Bernadyńskim małe zebranie socyalistów. Ten i ów nosił czerwony krawat lub kwiat u surdata. Około 4 po poł. poszli ku Dębinie na majówkę. —

— **Ujście.** Niedawno wpadła do Noteci 6-letnie córka robotnika G. Widział to je- dnak pewien rybak i dziecko wyratował.

— **Brodów** pod Srodą. Dziecko mły- narza Zeidlera zostało zabite przez śmigi wia- traka, w którego pobliżu się bawiło.

### \* Z Prus Zachodnich.

— **Pelplin.** W poniedziałek dn. 2 bm. odbył się tu targ na konie. Równocześnie miał być i targ na bydło, lecz do tego nie przyszło z powodu zaraźliwych chorób, jakie obecnie między bydłem panują.

— **Kartuzy.** Posiadacz Jan Szymichow- ski z Krzeszna utonął w tamtejszem jeziorze, gdy był zajęty łowieniem ryb. Razem z nim znajdował się w łódce i jeden towarzysz, lecz tenże zdołał się wyratować.

— **Puck.** Nasz proboszcz ks. Goerke obchodził 25-letni jubileusz swego kapłaństwa. Nietylko katolicy uczcili uroczystości swego pa- sterza, lecz i żydzi ofiarowali mu pięknie wy- konany adres z powinszowaniem.

### \* Ze Ślązka.

— **Bytem.** Cesarz ulaskawił niezamężną Cyrylę Stelmach z Ptakowie, którą sąd przy- sięgłych w grudniu był skazał na śmierć za zabicie swego dziecka. Kara śmierci została zamienioną na dożywotnie więzienie.

— **Niem. Piekary.** W poniedziałek wielkanocny przystąpiły te dzieci do I Ko- munii św., które pobierały naukę przysta- wawczą w niemieckim języku; było ich 34. Liczba dzieci polskich, która w niedzielę po raz pierwszy przystąpiła do Stołu Pańskiego, wносиła 164. Przy tej sposobności wygłosił ks. komisarz Nerlich piękne kazanie, nawołu- jąc rodziców, a zwłaszcza matki, aby w tych czasach zepsucia czuwały bacznie nad niewin- nością swych dzieci.

— **Królewska Huta.** W ostatnim czasie zniszczył pożar około 12 morgów lasu w Radoszowie. Podejrzanie podłożenia ognia padło na dwóch młodzieńców, których też a- resztowano.

### \* Z Warmii.

— **Olsztyn.** Niedawno aresztowano na tutejszym dworcu dwie kobiety, wdowy z pod Szczytna, za to, iż innej wdowie, która chciała jechać na robotę do niziń, na dworcu w Szczy- tnie skradły pakę z pościelą, bielizną i ubra-

niem. Złodziejki sprzedały pościel w Jedwa- bnie, a inne rzeczy zatrzymały dla siebie.

— **Z powiatu.** Wybrani i potwierdzeni zostali: gospodarz Jan Thamm sołtysem, a gospodarze Piotr Jokel i Marcin Kowalewski ławnikami w Nagladach; gospodarz Józef Pal- mowski sołtysem, a gospodarze Jakób Won- tora i Joachim Kochanek ławnikami w Lesznie; posiedzieli Joachim Poetsch sołtysem, a po- siedzieli Józef Korczak i Joachim Biermański ławnikami w Kabornie; posiedzieli Joachim Gerlicki ławnikiem w Purdzie; Jan Komorow- ski i gospodarz Jakób Pompecki ławnikami w Nowym Marcinkowie.

## Z oboziny.

— **Bochum.** Za przykładem innych miast, jak Dortmundu i Essen, odbędzie się tu w niedzielę 8 bm. na sali czeladzi katolickiej zebranie górników. Przybędzie na nie i przy- jaciół górników ks. dr. Hitze, który należał do komisji, która obradowała nad nowelą do u- stawy górniczej. Chodzi o to, aby publicznie zażądać polepszenia tej ustawy dla dobra gór- ników.

— **Z Elberfeldu** donoszą nam, iż tam- tejsze „Tow. św. Stanisława“ będzie 8 maja od godz. 1/29 rano aż do 1/23 po południu na dworcu Döppersberg gości przyjmować. Człon- kowie będą mieli jako oznakę białą i czerwoną kokardkę na piersiach.

— **Altenbochum.** Dowiadujemy się, że podana przez nas za innemi gazetami wiadomość o nieszczęściu, którego ofiarą mieli paść górnicy Krug i Schnieder, nie jest pra- wdziwą. W ostatnim bowiem czasie żadne tam większe nie wydarzyło się nieszczęście. Dobra to nowina.

— **Braubauerschaft.** W środę spadł szachthajer M. na dół i został na miejscu tru- pem. Biedak pozostawia żonę i dwoje dzieci.

— **Herne.** Już znowu złodzieje dali o sobie znak życia. W nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek skradli oberżyskie Sachs 10 butelek wódki a w budce do sprzedawania wody selterskiej cygara i musujące wino.

— **Hüntrop.** Górnik W. mieszkający w koszarach I lubił sobie przywłaszczać cudze rzeczy. W nocy z Soboty na niedzielę zro- biono w jego izbie rewizję, i znaleziono tam mnóstwo skradzionych rzeczy. W. został are- sztowany i nie ujdzie kary.

— **Steele.** Na kopalni „Johann Dei- melsberg“ utracił w skutek nieszczęśliwego wypadku swe życie pewien szachthajer, osie- racając żonę i kilkoro dzieci.

— **Z Dortmundu** prosi zarząd „Tow. św. Antoniego“ wszystkie Towarzystwa pol- skie z Westfalii i Nadrenii, aby wszystkie li- sty do niego adresować do lokalu Towarzy- stwa na Leopoldstr. no. 60, albo do przewo- dniczącego A. Balcera Rossstrasse no. 7., lub do sekretarza T. Kuszajewskiego Leopoldstr. no. 60., gdyż nieraz odbierają listy dopiero z trzeciej ręki i otwarte, przyczem też łatwo li- sty mogą zaginąć.

— **Z Schalke** donosi nam zarząd „To- warzystwa św. Stanisława“, iż w niedzielę dn. 8 bm. odbędzie się tamże pierwsza zabawa rzeczono Towarzystwa. Takowa rozpocznie się o godz. 4 po poł. w lokalu p. Schlinging przy Wilhelmstr., a składać się będzie z kon-

certu, teatru, deklamacji, przemów i t. p. Wstępne dla członków Towarzystw wynosi 25 fen. Uprasza się o przybycie bez chorągwi, lecz w czapkach i oznakach towarzyskich. To- warzystwo to dopiero niedawno założone, więc prosi okoliczne Towarzystwa polsko-katolickie jako i innych rodaków o poparcie go przez liczne przybycie na tę zabawę. Osobnych li- stów z zaproszeniem, które już były gotowe, dla pewnych przeszkód nie udało się wystać, przeto zarząd prosi zadowolnić się zaproszeniem przez publiczny inserat i tę wzmiankę.

— **Dortmund.** Nieuczciwość wszędzie wielka. Pewien robotnik ukradł drugiemu z kwa- tery zegarek, spodnie i 25 m. i w nocy uciekł.

— **Barop.** W oktawę Wniebowstąpienia odprowadzi się u nas misya. Przybędzie też ksiądz polski.

## Nadesłane listy.

**Nienburg** pod Bernburgiem 26. 4. 92.

Ośmielał się także parę słów donieść do szanownego „Wiariusza Polskiego“, gdyż tak wygląda, jakby tu wcale żadnych Polaków nie było, choć ich tu spora liczba się znajduje, lecz nikt nie do gazety nie pisze. Ale nie- stety! O gazetach u nas ani mowy, gdyż wolą przepić te kilka groszy, któreby na nią wydać mieli. Lecz na ten nie koniec zięgo. Oto przeszłego roku jeden z Polaków podpisał sobie ze swymi kolegami, a ci go z pewnego mostu do wody wrzucili i utopili. Drugiego zaś pod płotem nieżywego znaleziono, gdyż się poprze- dnie upił i zmarł. A do kościoła to już nie- jeden wcale nie chodzi, tylko w czasie nabo- żeństwa po karczmach i szynkowniach prze- siaduje i tam wygadują na księży i że w Boga nie wierzą. Socjaliści mają ich naturalnie na oku i w sidła swe łatwo łowią. Wszelkie moje nawoływania i przestrogi nie skutkują. Jeden z rodaków zamierzał założyć tu Towarzystwo polsko-katolickie, ale nie poparł go nikt i ten wielce pożądany czyn nie przyszedł do skutku. Polacy! Weźcie sobie te kilka słów do serca, aby mój głos nie był głosem wołającym na puszczy, gdyż przecież o wasze dobro mi chodzi.

(Dziękujemy za list i prosimy i nadal o nas pamiętać. Wiadomości podane bardzo nas zasmuciły; serce się kraje, że tylu Polaków zapomina o wierze swych ojców, łajdaczki się publicznie i — czartu duszę oddaje. Oby za łaską boską ci błądzący nawrócili się zechcieli, póki czas! — Red.)

## ZARTY.

**Rozrzucone dzieci.** Pewien stary gdera prze- chodzi spacerem po parku około miejsca, gdzie siedzą nianki, a obok stoi 5 wózekków, a w każdym z nich dziecko z innej rodziny. „Patrz pan tylko, jaka to rozrzućność panuje na świe- cie! Każdy chce tylko stroić się, bawić i uży- wać. Nawet te dzieci już takie, bo każde z nich ma osobną karetkę!“

**Czuły małżonek.** Żona: „Mój Boże, jak to boleśnie widzieć, że po tak krótkim wspólnem pożyciu mąż zupełnie zapomina o żonie. A pa- miętasz Jasiu, przed ślubem toś nieraz powta- rzał, żeś mnie gotów do nieba wsadzić, gdyby można!“ — „O, to i teraz jeszcze chętniebym zrobił, gdybym wiedział, że już nie wrócisz na ziemię.“

Bahnhof-  
strasse 40. **Hombruch-Barop.** Bahnhof-  
strasse 40.  
Największy, najlepszy i najstarszy skład obuwia  
w miejscu.  
Obuwie najlepiej kupuje się na ulicy **Bahn-  
hofstr. 40 w Hombruch.**  
Starsze i odłożone towary sprzedaje się po  
niższych cenach.  
Wszelkie reparacje i obstalunki wyrabiam po-  
dług miary we własnym warsztacie i oddaję tak-  
we po umiarkowanych a niskich cenach.  
Do dobrego zakupu na wzywa  
**Antoni Jäker, mistrz szewski.**  
Przeniósł swe mieszkanie z Victoriastrasse 1  
do  
**Victoriastr. 9 na 2 piętrze,**  
do nowego domu p. vom Hove.  
**Zielaskowski, lekarz-dentysta, Bochum.**

Szanownemu  
**Stanisł. Meisnerowi**  
życze w dniu Jego Imienin zdrowia,  
szczęścia i wszelkiej pomyślności.  
Po trzykroć: niech żyje!  
**J. Sz.**  
Powinszowanie.  
W dzień Imienin, Bracie drogi,  
Życzę zdrowia, pomyślności;  
Szczęście w domu Twego progi!  
Niech zawita i tam gości!  
Oby Bóg Ci błogosławił  
W ciężkiej życia tego pracy,  
Abyś duszę swoją zbawił,  
Doszedł do niebieskiej płacy!  
Tę życzy z serca swemu bratu  
**Stanisławowi** w Wanne na  
8-go maja  
Michał Wawrzyniak.

**Juliusz Offszanka,**  
Bochum, Buddenbergstr. 10  
poleca szanownym Towarzy-  
stwom polskim swe piękne  
**czapki towarzyskie**  
ze sukna o trwałych kolo-  
rach po najtańszych cenach,  
także parasole od deszczu  
i słońca, rękawiczki, szelki,  
paski na szyję. Towary fu-  
trane, przyjmuje się na lato  
do przechowania w celu  
zabezpieczenia od moli.  
**Juliusz Offszanka**  
Bochum, Buddenbergstr. 10.  
Dwa wielkie pokoje na  
parterze (na dole) mogą zaraz od-  
stąpić na mieszkanie.  
**Szymański,** Bochum,  
Henriettenstr. 9.

Skład zegarków  
**J. Wedekind,**  
Bochum, Bongardstr. Nr. 9.  
naprzeciwko „Tonhalle“  
poleca swój bogato zaopa-  
trzony **skład zegarków**  
i przedmiotów wszelkiego  
rodzaju pod gwarancją.  
**Pracownia dla reparacji.**  
**Handel nasion**  
**August Hofmeister,**  
Herne.  
Wszelkiego rodzaju na-  
siona mam zawsze w za-  
pasie po tanich cenach.  
Mam także pomocnika, mó-  
wiącego po polsku.  
**Herne, Marienstr. nr. 1.**



## Towarzystwo św. Michała w Bruchu

urządza w niedzielę dnia 22-go maja w lokalu Towarzystwa u p. Müllera koncert przeplatany śpiewem i deklamacyami oraz teatr amatorski, na którym odegrana będzie sztuczka: „Pieniądz czy osoba“ w 3 aktach. Początek koncertu o godz. 4-tej po południu, teatru zaś o 8-mej wieczorem. Wstępne wynosi: dla członków innych Towarzystw 25 fen.; dla nieczłonków w przód kupione 50 fen., przy kasie 75 fen. O jak najliczniejszy udział w zabawie uprasza

**Zarząd.**

## Towarzystwo pod opieką św. Ignacego

w Oberhausen obchodzi na dniu 8 maja o godz. 6 1/2 na sali pana Wilems, przy Nowym rynku, zabawę z teatrem amatorskim. Odegrana będzie sztuka „Ida z Togenburgu“. Wszystkich nam życzliwych rodaków, jak najuprzejmiej zapraszamy. Wstępne dla członków 30 fen., dla obcych 50 fen. O godz. 4-tej po południu w kościele Panny Maryi nabożeństwo.

**Zarząd.**

## Towarzystwo św. Stanisława w Herne

przystępuje do wspólnej Komunii św. w środę 11 maja, o godz. ósmej. rano. O liczny udział prosi

**Zarząd.**

### Polecenie interesu.

Polecam swój wielki skład podeszew jako i wierzchniej skóry oraz cholewki męskie i damskie, także wszelkie przedmioty obuwia, trzewiki do roboty własnego wyrobu i bóty po bardzo niskich cenach, damskie pantofle ze skóry po 2,70 mr. dawniej 3,50 mr., trzewiki do roboty od 4 mr. począwszy.

[238]

**Antoni Brinkmayer,**

na dworcu w Langendreer.

Towary kolonialne po tanich cenach.

## Całkowita wyprzedaż! Kapelusze i obuwie

sprzedaje odtąd, dopóki zapas starczy, **niziej ceny zakupna** z powodu zmiany w składzie.

[235]

**Fr. J. Baumann.**

Langendreer, przy dworcu.



Dnia 3 maja o godz. 10 min. 15 wiecz. zabrał nam Pan Bóg po długich cierpieniach naszego najdroższego synka

**Wacława.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 maja o godz. 3 po poł., o czym krewnym i znajomym donoszą w smutku pogrążeni rodzice.

Wacł. i Kat. Sztermer, Kirchlinde.

**Ch. Lückenkemper,**

mistrz krawiecki.

**Bortmund, Amalienstr. 10.**

(przy kościele Panny Maryi) poleca się na porę latową do wykonywania wszelkiej garderoby męskiej i dla chłopców podług miary i pod gwarancją. Bogato zaopatrzony skład sukna, bukskinów i materii na paletoty z niemieckich i angielskich fabryk.

**Dla polskich Towarzystw**

dostawiam czapki towarzyskie, szalki, szarfy i inne oznaki po najumiarkowańszych cenach i polecam się do łaskawych zamówień. Także polecam kapelusze, parasole, bieliznę, krawaty, paski ryp-turowe itd. po najtańszych cenach do łaskawego odbioru.

**Callenberg, Witten,**

**Buhrstrasse 18.**

liwerant dla kilku polsk. Towarzystw

## Towarzystwo polsko-katolickie „Jedność“

w Essen (pod opieką św. Stanisława Biskupa) obchodzi w niedzielę dnia 8 maja r. b. **uroczystość swego Patrona**, na którą się Szanowne Towarzystwa polskie, jako i Polaków z Essen i okolicy mile i serdecznie zaprasza.

Program następujący: Rano o godz. 1/9 w kościele św. Józefa wspólna Komunia św.; — po południu o godz. 1/25 polskie nabożeństwo z polskim kazaniem, po nabożeństwie uroczyste zebranie na sali pana Rhodego (Frohhauserstr. 19), tam koncert, mowy, deklamacje, śpiewy na cztery męskie głosy i teatr. Odegrane będzie: „**Zdrowaś Marya**“ dramat w 3 aktach z muzyką i śpiewami. (z łaskawym współudziałem 35 śpiewaków). — Wstępne dla członków 30 fen., dla nieczłonków 50 fen. Dokładne programy nabyć można przy kasie.

**Zarząd.**

### Uwiedomienie.

Towarzystwo św. Szczepana w Braubauerschaft nie odbyło posiedzenia 1go maja, lecz odbędzie takowe w niedzielę 8 maja. O liczny udział swoich członków uprasza

**Zarząd.**

**Wilhelm Sauer, Wetter nad Rurą,**

zegarmistrz i złotnik.

Największy skład zegarków i wyrobów złotniczych w mieście.

**Zegarki kieszonkowe od 7 mr.,**

**regulatory, budziki i t. d.**

po najtańszych cenach.

Za każdy zegarek 2 lata a za każdą naprawę 1 rok gwarancji.

### Otwarcie interesu.

Szanownej Publiczności z Langendreer, Werne i okolicy pozwalam sobie polecić ku łaskawemu uwzględnieniu mój nowo założony skład

[239]

zegarków oraz towarów jubilerskich, złotych i srebrnych.

Będzie zawsze usilnem mem staraniem, przez rzetelną usługę i tanie ceny pozyskać sobie zaufanie tutejszej i zamiejscowej Publiczności.

**Wielki wybór.**

Wszelkie zachodzące **reparacje** wykonuje się dobrze i tanio.

Z poważaniem

**Chr. Weis, Langendreer, dworzec,**

w lokalu pana A. Kioke, Uemmingerstr.

**A. Wolff, Bochum,**

**Südhellweg 15,**

poleca

swój wielki skład **garderoby męskiej i damskiej**

z jak najlepszych materii po cenach tak niskich, jak nigdy nie było. Dostarcza się całkowitych

**— wypraw mebli i łóż. —**

Wykonuje się ubiory męskie podług miary i pod gwarancją, pod kierownictwem bardzo zdolnego przykrawacza, p. Ch. Kołeckiego. Polska usługa.

### Handel żelaza i mebli.

**Aug. Götze wd., dawniej H. Dellbrügger,**

**HERNE, Bahnhofstr. 51,**

poleca całkowitą wyprawę i urządzenie.

Posiada wielki skład

wszelkich towarów żelaznych, jako to: maszyny do gotowania, piece, sprzęty domowe i t. d.

wszelkich mebli, zwierciadeł i mebli wyścielanych po najtańszych cenach. Wóziki dla dzieci i kołyski.

Największy i najtańszy skład

**kapeluszy damskich**

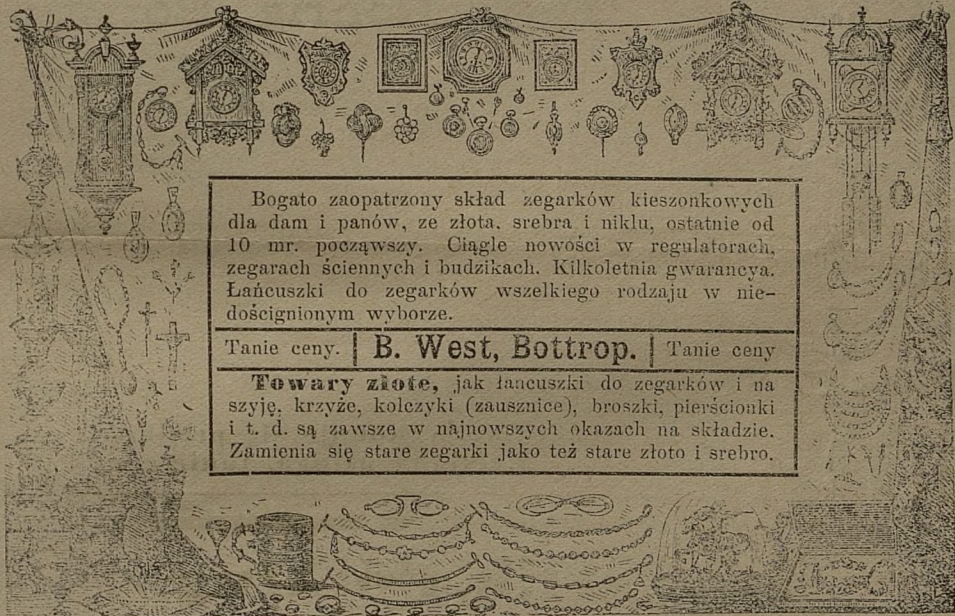
**dla Herne i okolicy**

**Berta Ruthenburg,**

**HERNE, Bahnhofstrasse.**

Polecam mój wielki wybór garnirowanych kapeluszy dla dam i dzieci już **od 50 fen.** Kapelusiki drobne i czapeczki **od 45 fen.** Najpiękniejsze garnirowane kapelusze damskie **od 2 marek.**

Ciągle mam na składzie wielki wybór gotowych kapeluszy żałobnych, wieniec na grób i wszelkie przedmioty żałobne. Kapelusze żałobne od mr. 1.60. Zasłony do ślubu i wieniec białe i zielone od mr. 1.20. Gorsety od 85 fen., fartuchy po każdej cenie, czarne i kolorowe.



Bogato zaopatrzony skład zegarków kieszonkowych dla dam i panów, ze złota, srebra i niklu, ostatnie od 10 mr. począwszy. Ciągłe nowości w regulatorach, zegarach ściennych i budzikach. Kilkuletnia gwarancja. Łańcuszki do zegarków wszelkiego rodzaju w nie-doścignionym wyborze.

Tanie ceny. **B. West, Bottrop.** Tanie ceny

**Towary złote**, jak łańcuszki do zegarków i naszyje, krzyże, koleżki (zausznicze), broszki, pierścionki i t. d. są zawsze w najnowszych okazach na składzie. Zamienia się stare zegarki jako też stare złoto i srebro.

## Siegfried Callmann, HERNE, Bahnhofstr. 45.

Z powodu przepelnienia mego składu sprzedaje już teraz, aby jak najprędzej zapasy towarów zmniejszyć, wszelkie towary po tanich cenach, jak zwykle dopiero po skończeniu się sezonu. Polecam

Trzewiki z haczykami dla dziewcząt aż do wielkości trzewików kobiecych 2.60 mr.  
Półtrzewiki damskie 3.80 mr.  
Damskie kamasze ze zwyczajnej skóry 3.75 mr.  
Damskie kamasze tak zwane lakierki 4.25 mr.  
Trzewiki z guzikami z lakierem lub bez 6.00 mr.  
Pantofle z najlepszej skóry i z piękną rozetką 3.25 mr.  
Pantofle pluszowe ze skórą balową 1.90 mr.  
Pantofle ze sukna z obcasami 1.90 mr.  
Męskie kamasze 5 mr.  
Męskie trzewiki 4.50 mr.  
Męskie trzewiki ze spinkami, obite 3.75 mr.  
Wysokie bóty do pracy 7 mr.  
Wysokie trzewiki do pracy 4 mr.  
Bótki dla chłopców 3.90 mr.  
Najlepsze trzewiki męskie do sznurowania z obszytymi nosami 8 mr.

Ubiory do pierwszej Komunii świętej od 8 marek począwszy.  
Ubiory męskie z buksinu od 10 marek.  
Ubiory kamgarnowe od 14 mr. począwszy.  
Bardzo piękne ubiory męskie o najnowszych wzorach od 15 mr. począwszy.  
Bardzo piękne ubiory kamgarnowe w najnowszych wzorach od 20 mr. począwszy.  
Bardzo piękne paletoty letnie po każd. cenie.  
Ładne niebieskie kamgarnowe spodnie od 5.50 mr. począwszy.  
Bukskinowe kaftany od 6 mr. począwszy.  
Ładne kamizelki pikowe o najnowszych wzorach od 2.50 począwszy.  
Ubiory dla dorosłych chłopców od 4 mr. począwszy.  
Ubiory dla małych chłopców od 2.70 mr. począwszy.  
Niciane i półwełniane ubiory dla chłopców od 1.60 mr.  
Ubiory do roboty po bajecznie tanich cenach.



# Rudolf Sauvageol na march. dworcu w Langendreer

## Uemmingenstrasse 136<sup>1</sup>/<sub>3</sub>.

**Oddział towarów łokciowych: 10 procent rabatu.**

Materye na suknie, kolorowe, bobry, perkale, materye na pościel i fartuchy, flanele, płótna i inne materye na koszule, barchany, **pióra i puch**, kołdry, prześcieradła, ręczniki, fartuchy i t. d.

**Oddział przedmiotów do ubioru: 15 procent rabatu.**

Spodnie do roboty, kaftany z angielskiej skóry, płótna itd., bluzy, koszule, pończochy, szkarpetki, pończochy dla kobiet i dzieci, sukienki, krawaty itd.

**Oddział garderoby męskiej.**

**Znaczne zniżenie cen przy zakupie ubiorów męskich, dla młodzieńców i chłopców.**

Bardzo piękne ubiory kamgarnowe teraz 23 mr., (dawniej 40 mr.), spodnie kamgarnowe teraz 6 mr. (dawniej 11 mr.)

Ubiory męskie bukskinowe teraz 15 marek (dawniej 28 marek). Ubiory dla chłopców teraz 2 marek 50 fenigów (dawniej 5 marek).

**Bogaty wybór materyi na ubiory męskie.**

**Eleganckie wykonanie podług miary.**

pod kierownictwem przykrawacza akademicznie wykształconego. Zupełna gwarancja za dobre leżenie.

**Każdy robotnik**  
może u  
**Józefa Mayer, Bochum, Kaiserstr. 28**  
kupić tanio  
ubioru męskie i żeńskie wszelkiego gatunku, trzewiki i bity, zegarki kieszonkowe i ściennie.  
**Dla narzeczonych**  
najtańsze źródło zakupu dla całych wypraw, jako meble, pościel, materace, piece, piece do gotowania i wszelkie przedmioty kuchenne.  
Wszystko dobre i tanie.  
**Józef Mayer, Bochum,**  
Kaiserstrasse 28.

**Ant. Arns,**  
Skład skór  
w Wattenscheidzie  
poleca  
wszelkie artykuły  
szewskie  
jako to: **zółwki, wierzchy,**  
także już przykrojone, po najtańszych cenach. [223]

**Zakład  
fotograficzny  
Feliks Schaeetzke**  
Bochum, Friedrichstr. 13.  
Odbiera codziennie  
przy każdym stanie pogody. Najpiękniejsze wykonanie.  
**Tanie ceny.**

**Wilhelm Lauf jun., Castrop,**  
Münsterstr. Nr. 12  
w domu pani Herdickerhof (lokal polsk. Towarzystwa)  
poleca swój bogato zaopatrzony skład  
**złotych i srebrnych zegarków, regulatorów, budzików i zegarów ściennych.**  
**Łańcuszki** z niklu, talmi i włosów.  
Polecam także medale do łańcuszków, **okulary** itd.  
Towary złote, jako to: łańcuszki, kolczyki, krzyżyki, obrączki (pierścienie) itd.  
Reparacje wykonuję pod gwarancją prędko i tanio.

**Albert Kersten, Langendreer, dworzec**  
poleca różnorodne **ogniska emaliowane, niklowane i majoliki**, jako też wszelkie naczynia kuchenne, piece wszelkich systemów, narzędzia i wszelkie towary żelazne w dobrym gatunku po tanich cenach. [241]

Bahnhofstr. 17. Nowo otwarty skład. Bahnhofstr. 17.  
**HERNE.**

**Specyalny skład  
holenderskiej margaryny  
ze słodkiej śmietany**  
poleca  
margarę stołową ze słodkiej śmietany w najlepszych gatunkach po 80 i 75 fen. za funt. Takowa nie różni się od najlepszego masła ze słodkiej śmietany.  
Inne rodzaje po 70, 65, 50 fen. za funt, są także zawsze **świeże i doskonale** na składzie.  
Pod gwarancją najlepszy, czysty  
**smalec wieprzowy**  
po 55 fenigów za funt.  
Delikatne  
**palone kawy**  
od 105 do 150 fen. za funt.  
**HERNE, Bahnhofstr. 17.**

**Fritz Röhrig, Bottrop,**  
Skład fajek, lasek, towarów galanterijnych, krótkich, kapeluszy, czapek, parasoli od deszczu i słońca,  
poleca swój wielki skład  
wszelkich rodzajów fajek, jako to:  
Z pianki morskiej, fajki olejne, nakrapiane, z drzewa i porcelany.  
Laski (kije) w największym wyborze. Towary krótkie, jako to:  
portmonetki pugilaresy, torebki do cygar, noże, grzebienie, łańcuszki do zegarków i t. p.  
Prawdziwe cygarniczki z piany morskiej, jako i wszelkiego możliwego gatunku.  
Z przedmiotów do stroju: fraszki, kolczyki, grzebienie do włosów itd.  
Instrumenta muzyczne, jak: harmoniki do rozciągania i do ust, skrzypce, cytry i flety.  
Wielki wybór kapeluszy i czapek dla panów chłopców i dzieci, oraz czapki górnicze św. Barbary w najnowszych wzorach.  
Parasole od deszczu i słońca, jako też krawaty, szelki, i  
Perfumy w najbogatszym wyborze.  
**Reparacje wykonuje się prędko i tanio.**  
**Rzetelna usługa, tanie ceny.**

**Wilh. Pölking, złotnik**  
Bahnhofstr. 26. **Witten,** Bahnhofstr. 26.  
poleca swój wielki skład  
**towarów ze złota i srebra, granatów i koralu**  
w najnowszych wzorach po najtańszych cenach.  
Masywne **pierścioni ślubne** własnej roboty, od najtańszych aż do najcięższych.  
**Reparacje dobrze i tanio.**

**Bochum, Obere Marktstr. 21 B. BLOCK. Obere Marktstr. 21, Bochum.**  
**Dla robotników!**  
Przez korzystne zakupy okolicznościowe nabyłem wielką ilość dobrych towarów, a że za ciasne dla nich miejsce, przeto muszę się takowych prędko pozbyć.  
**Piękne czarne ubiory** kamgarnowe, surdutowe dawniej 40—50 mr., teraz 30—36 mr.  
**Ubiory żakietowe** z najnowszych materyi kamgarnowych dawniej 36—45 mr. teraz 25—35 mr.  
**Ubiory żakietowe** o pysznych kolorach latowych dawniej 28—36 mr. teraz 18—24 mr.  
**Ubiory dla chłopców i dzieci** zdumiewająco tanio. **Ubiory do roboty** niżej ceny.  
Według miary najlepsze materye, pod gwarancją dobrego leżenia, niedrogo.  
**Przychodźcie do mnie wszyscy.**  
**Bochum. B. Block. Bochum.**